

## **Bożena Brauer, KM Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ “S” w Gdańsku komentuje:**

W obecnej, wyjątkowej sytuacji, nauczyciele, uczniowie, rodzice, muszą zdać swój egzamin. Nauczyciele poświęcają więcej czasu na przygotowanie do lekcji online i na sprawdzanie efektów pracy, na ocenianie. Nie zawsze jest to możliwe, bo stan łączny i komputera oraz dostępności do sprzętu pozostawia wiele do życzenia. Widać niedofinansowanie szkół, szczególnie poza aglomeracją. W Gdańsku działa platforma edukacyjna, pozwalająca komunikować się, ułatwiająca kształcenie na odległość.

Niektórzy z nauczycieli, ciągle zbyt rzadko, wykorzystują nowoczesne kanały informacji, samodzielnie tworzą materiały na kanałach, na YouTube. To kwestia pokoleniowa. Różnie są jednak oceniane lekcje emitowane w telewizji. Przydałaby się większa czujność ze strony odpowiedzialnego za nie realizatora i pewne „wyrobinie” przed kamerą.

Druga strona tematu to przeciążenie ucznia zadaniami z realizacji podstawy programowej. Warto więc zdobyć się na refleksje nad zawartością podstawy, nad jej zweryfikowaniem. Widać bowiem przeładowanie treściami. Środowisko postuluje więc odchudzenie programu, inne rozłożenie akcentów po przyjrzeniu się jego zawartości. Być może jest to dobry moment.

MEN dało dużo swobody dyrektorom szkół. Być może zdejmując z siebie część odpowiedzialności. Odgórne rozporządzenia powinny regulować np. zmiany siatki godzin, skrócenia lekcji.

Czekamy też z niecierpliwością na komunikat MEN o egzaminach ósmoklasistów i o maturach. Jest stres, bo każde rozwiązanie nie będzie dobre do końca.

Czekamy na szybszą, jeszcze w tym roku, realizację funduszu szerokopasmowego i Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej oraz na wsparcie w wyposażeniu szkół w sprzęt komputerowy i urządzenia multimedialne oraz oprogramowanie do zajęć zdalnych.